



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 33 (262) 15 Października 2017



TYNIEC
newpastoral.net

MAŁE GRUPY DOMOWE

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 10

Czytania mszalne na 28. Niedzielę zwykłą A

Pierwsze czytanie

Uczta mesjańska

Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.

Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. (Iz 25,6-10a)

Psalm responsoryjny

Ref.: Po wieczne czasy zamieszkać u Pana.

Pan jest moim pasterzem, † niczego mi nie braknie, * pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. / Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, * orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach * przez wzgląd na swoją chwałę. / Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, † zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną.* Kij Twój i łaska pasterska są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz * na oczach moich wrogów. / Namaszczasz mi głowę olejkami, * kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną * przez wszystkie dni życia / i zamieszkać w domu Pana *po najdłuższe czasy.

Drugie czytanie

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia

Bracia:

Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości.

Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku.

A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen. (Flp 4,12-14.19-20)

Ewangelia

Przypowieść o zaproszonych na ucztę

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.

Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali.

Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami.

Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie-

ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?” Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: „Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych». (Mt 22,1-14)

Rozważanie

Któż nie cieszyłby się, gdyby został zaproszony na ucztę? Oczywiście są i tacy, którzy nie przepadają za uroczystymi spotkaniami i nie zależy im na posmakowaniu wykwintnych potraw i napojów, ale raczej należą oni do mniejszości. Jednak nawet tacy ludzie rozumieją, że obraz użyty zarówno w pierwszym czytaniu mszalnym jak i w ewangelicznej perykopie nie tyle mają pobudzić czyjś apetyt lub pragnienie zabawy, ale raczej w sposób zrozumiały dla ludzi wszystkich czasów ukazać radość przebywania z Bogiem.

Taką obietnicę, zawarł starotestamentalny prorok w tzw. *Apokalipsie Izajasza*. Została ona umieszczona niemal w połowie części dzieła określanej jako Proto-Izajasz, czyli spisanej przez najstarszego autora tej księgi (poza tym mamy jeszcze Deuterio i Trito-Izajasza, których prococtwa zostały do niej włączone). Zasadniczo jego pouczenia zawierają mowy przeciw Judzie i Jerozolimie oraz innym ościennym narodom, stąd całość określana jest jako „Księga grózb”. W tym kontekście nasz fragment nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ w morzu gorzkich słów jawi się jako wyspa nadziei. Niektórzy przypuszczają, że został on opracowany (a przynajmniej przeredagowany) dużo później, w duchu proroka Izajasza.

Nie zagłębiając się jednak dalej w zagadnienia związane z krytyką tekstu, spróbujmy spojrzeć na ten fragment jako na pełne miłosiernej miłości słowa skierowa-

ne przez Boga do swojego ludu. Nie zwraca się On do „kochanych dzieci”, ale do tych, którzy odwrócili się od Niego i byli Mu niewierni. Właśnie takich „marnotrawnych synów” zaprasza na wspaniałą ucztę. Co więcej sam ją przygotowuje. Ponadto nie kładzie na stole byle jakich dań ale *najpożywniejsze* (dla nas może tłustość mięsa nie jest zaletą, ale w starożytności właśnie ta cecha była wyznacznikiem jego jakości) i *najwyborniejsze*. Królewski charakter owej uczyty wskazuje na to, że Panu bardzo zależy na wszystkich, których zaprasza.

Z kolei należy zatrzymać się nad zwrotem: *dla wszystkich ludów*. To nie jest zaproszenie adresowane jedynie do Narodu Wybranego. Także inni, również ci, którzy jeszcze Go nie poznali, są pożądanymi uczestnikami tej biesiady. Przy tej okazji Bóg *zedrze (...) zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów*. Tę *zasłonę* możemy rozumieć jako stan oddalenia od Niego oraz smutek z tego wynikający. Teraz już wszystko to się zmieni, gdyż *Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza*. Ponadto *raz na zawsze zniszczy śmierć*. To ostatnie stwierdzenie uświadamia nam, że ucztą ma charakter mesjański (tak też określają ją autorzy lekcjonarza mszalnego). Nie koniecznie jednak musi tu chodzić o zlikwidowanie fizycznej śmierci, ale raczej o ukazanie, że przestanie ona „rzucać cień” na więź człowieka z Bogiem. Tę prawdę od strony pozytywnej ukazuje kończący czytanie hymn dziękczynny, wyśpiewany przez Izraela, w którym uwydatnione zostaje pełne zawierzenie Temu, któremu zaufali i nie doznali zawodu, co jest poręką przyszłej nadziei.

W tym duchu radosnego ucztowania, na które zaprasza Pan, przechodzimy do fragmentu Ewangelii według św. Mateusza. Tutaj też natrafiamy na obraz wspaniałej uczyty weselnej, którą król wyprawia

swojemu synowi. Okazuje się jednak, że jego zaproszenie spotyka się z całkowitą obojętnością gości, w skrajnej sytuacji przeradzającej się nawet we wrogość.

Znowu warto spojrzeć na kontekst, w którym osadzone jest nasze czytanie mszalne. Tekst ten następuje bezpośrednio po perykopach odczytanych w minione niedziele (o dwóch synach oraz o przewrotnych rolnikach), a wszystkie one zostają wygłoszone w ramach polemiki Pana Jezusa z *arcykapłanami i starszymi ludu* po jego uroczystym wjeździe do Jerozolimy (w niedzielę palmową), a więc jest to zwieńczenie Jego publicznego nauczania.

We wspomnianym kontekście bardzo łatwo zauważymy, że zaproszonymi na ucztę weselną są ci w Narodzie Wybranym, którzy mimo osobistego zaproszenia nie skorzystali z niego, ale nawet *znieważwszy, pozabijali* Bożych wysłanników. Natomiast ci zebrani z *rozstajnych dróg* to my, których przodkowie byli poganami. Zwróćmy jednak uwagę, że samo wejście do sali biesiadnej (co możemy rozumieć dzisiaj jako włączenie do Kościoła) nie jest jeszcze gwarancją udziału w uczcie (czyli zbawienia). Zauważmy, że sprowadzeni zostali wszyscy: *zli i dobrzy*. W Jezusowej przypowieści nie zostało precyzyjnie opowiedziane, jaki charakter miało owo *zło* i *dobro*, ale z dalszych słów (które niekoniecznie muszą być odczytane w liturgii, gdyż celebrans może wybrać wersję krótszą perykopy i je pominąć) przekonujemy się, że wewnątrz ma miejsce jeszcze jeden egzamin. Sam król przechadza się wśród biesiadników. W ten sposób tworzy się fizyczna bliskość (władca nie jest kimś odległym, ale znajduje się na wyciągnięcie ręki), ale też jest to okazja do tego, aby mógł on się przekonać, czy wszyscy są godni zaproszenia. Okazuje się, że wśród gości znalazł się ktoś, kto jakby

chciał przemycić w tłumie swój brak gotowości (tj. *stroju weselnego*). Dociekliwy słuchacz może zapytać, skąd inni mieli owe odświętne szaty? Czy spotkani na drogach mogli być przygotowani na takie zaproszenie? Zapewne mogli zdarzyć się i tacy.

Osobiście znałem człowieka, który, wyjeżdżając w jakąkolwiek podróż, zawsze zabierał ze sobą garnitur, aby w przypadku wiadomości o śmierci kogoś znajomego, mógł bez kłopotu udać się na jego pogrzeb.

Wtedy jednak posiadanie specjalnej szaty nie było konieczne, ponieważ o jej przygotowanie miał staranie zapraszający. Wystarczyło przyjść i założyć odpowiednie ubranie. Okazało się jednak, że niektórzy nie mieli ochoty zrobić nawet tyle, dlatego ich udziałem stało się odrzucenie: *wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności!*

Losy tego niedoszedłego biesiadnika (oraz innych, którzy nie skorzystali z zaproszenia) ilustrują zasadę, którą kończy się ewangeliczny fragment: *wielu jest powołanych, lecz mało wybranych*. Należy jeszcze tylko doprecyzować, że termin *wielu* jest równoznaczny w Biblii ze zwrotem *wszyscy* i ukazuje, że Boże zaproszenie adresowane jest do każdego. Jednak tylko *nieliczni* ostatecznie je przyjmują i stają się *wybranymi*. Gdy powyższe zdanie wrywamy z kontekstu, możemy odnieść wrażenie, że Pan Bóg zwraca się jedynie do tych, w których, z jakichś niezrozumiałym dla nas powodów, ma szczególne upodobanie. Jednak umieszczenie go bezpośrednio po przypowieści o zaproszonych na ucztę pokazuje, że ostateczna decyzja znalezienia się wśród wybranych zależy od każdego poszczególnego człowieka. Co więcej, wzmianka o małej liczbie *wybranych* wskazuje, że nie można liczyć na to, że bez własnego wysiłku znajdziemy

się wśród tych, którym naprawdę zależy na udziale w uczcie mesjańskiej przygotowanej przez Pana Boga.

Zatem powtarzając refren psalmu re-sponsoryjnego: *Po wieczne czasy zamiesz-*

kam u Pana, zadajmy sobie pytanie, czy słowa te wypowiadamy świadomie? Czy robię wszystko, aby być biesiadnikiem na Bożej uczcie?

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Uczta gotowa, ale czy ja powinienem pójść?

Z jednej strony chyba nie, bo nie mam żadnych zasług by być zaproszonym – święty to ja nie jestem. Ale z drugiej strony, jak mogę odmówić, doznając takiej nobilitacji – Najwyższy zaprasza mnie na ucztę.

Biorę flaszkę, pakuję się w garniak i w drogę. Nie wiem jeszcze, jak długo tam trzeba będzie iść. Nie wiem, z kim przyjdzie mi tam zmierzać, kogo spotkam. Ale idę i może ten mój odświętny, lecz trochę zniszczony garnitur wystarczy jako ten strój weselny?

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



303. Świadomi wagi konkretnych warunkowań, możemy dodać, że ludzkie sumienie powinno być lepiej włączone do praktyki Kościoła w niektórych sytuacjach, które obiektywnie odbiegają od naszego rozumienia małżeństwa. Oczywiście musimy zachęcać do dojrzałości sumienia światłego, uformowanego, któremu towarzyszy odpowiedzialne i poważne rozeznanie pasterza, i proponować coraz większe zaufanie do łaski. Sumienie może jednak uznać nie tylko to, że dana sytuacja nie odpowiada obiektywnie ogólnym postanowieniom Ewangelii. Może także szczerze i uczciwie uznać to, co w danej chwili jest odpowiedzią wielkoduszną, jaką można dać Bogu i odkryć z jakąś pewnością moralną, że jest to dar, jakiego wymaga sam Bóg pośród konkretnej złożoności ograniczeń, chociaż nie jest to jeszcze w pełni obiektywny ideał. W każdym razie pamiętajmy, że to rozeznawanie jest dynamiczne i zawsze powinno być otwarte na nowe etapy rozwoju

i nowe decyzje pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób.

Normy i rozeznanie

304. Byłoby czymś małostkowym zatrzymywanie się, by rozważyć jedynie, czy działanie danej osoby odpowiada, czy też nie jakimś prawu czy normie ogólnej, bo to nie wystarcza, by rozeznac i zapewnić pełną wierność Bogu w konkretnym życiu ludzkiej istoty. Gorąco proszę, abyśmy pamiętali o tym, czego uczy św. Tomasz z Akwinu i abyśmy uczyli się przyswajając to w rozeznaniu duszpasterskim: „Chociaż w ogólnych zasadach istnieje jakaś konieczność, to jednak im bardziej schodzi do szczegółów, tym łatwiej o uchybienia. [...] W dziedzinie postępowania, nie we wszystkich jest ta sama prawda lub poprawność działania, gdy chodzi o szczegóły, a tylko gdy chodzi o ogólne zasady. A i u tych, w których jest ta sama poprawność w poszczególnych sprawach, nie jest wszystkim znana w równym stopniu.

(cd na str. 8)

RÓŻANIEC DO GRANIC 7-10-17 -



- TYNIEC W SROMOWCACH NIŻNYCH



[...] Im bardziej schodzi się w szczegóły, tym więcej mnoży się sposobów uchybienia³⁴⁷. To prawda, że normy ogólne stanowią pewne dobro, którego nigdy nie powinno się ignorować lub zaniedbywać, ale w swoich sformułowaniach nie mogą obejmować absolutnie wszystkich szczególnych sytuacji. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że właśnie z tego powodu to, co stanowi część rozeznania praktycznego w obliczu konkretnej sytuacji nie może być podnoszone do rangi normy. To nie tylko doprowadziłoby do nieznośnej kazuistyki, ale zagroziłoby wartościom, które powinny być strzeżone ze szczególną starannością³⁴⁸.

305. W związku z tym duszpasterz nie może czuć się zadowolony, stosując jedynie prawa moralne wobec osób żyjących w sytuacjach „nieregularnych”, jakby były kamieniami, które rzuca się w życie osób. Tak jest w przypadku zamkniętych serc, które często chowają się nawet za nauczaniem Kościoła, aby „zasiąść na katedrze Mojżesza i sądzić, czasami z poczuciem wyższości i powierzchownie, trudne przypadki i zranione rodziny”³⁴⁹. W tym samym duchu wypowiedziała się Międzynarodowa Komisja Teologiczna: „Prawo naturalne nie może być przedstawiane jako zbiór już ustanowionych reguł, które narzucają

się a priori moralnemu podmiotowi, ale jest źródłem inspiracji dla jego wybitnie osobistych zabiegów w podejmowaniu decyzji”³⁵⁰. Ze względu na uwarunkowania i czynniki łagodzące możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna albo nie jest w pełni winna, może żyć w łasce Bożej, może kochać, a także może wzrastać w życiu łaski i miłości, otrzymując w tym celu pomoc Kościoła³⁵¹. Rozeznanie musi pomóc w znalezieniu możliwych dróg odpowiedzi Bogu i rozwoju pośród ograniczeń. Wierząc, że wszystko jest białe lub czarne, czasami zamykamy drogę łaski i wzrostu oraz zniechęcamy do wysiłków na rzecz świętości, które oddają chwałę Bogu. Przypomnijmy, że „mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościami”³⁵². Konkretnie duszpasterstwo szafarzy i wspólnot nie może pomijać tej rzeczywistości.

306. W każdych okolicznościach osobom, które mają trudności, aby w pełni żyć prawem Bożym, powinno zabrzmieć zaproszenie do przebycia *via caritatis*. Miłość braterska jest pierwszym prawem chrze-

³⁴⁷ *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 4 (tłum. O. Pius Bełch, OP).

³⁴⁸ Odnosząc się do ogólnej znajomości normy oraz szczególnej znajomości rozeznania praktycznego św. Tomasz posuwa się do stwierdzenia, że „jeśli istnieje tylko jedno z dwóch poznań, to lepiej byłoby, żeby było to poznanie rzeczywistości partykularnej, które jest bliższe działaniu”: *Sententia libri Ethicorum*, VI, 6 (Leonina, t. XLVII, 354).

³⁴⁹ *Przemówienie na zakończenie XIV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (24 października 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11/2015, s. 12.

³⁵⁰ W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne (2009), 59; Kraków 2010.

³⁵¹ W pewnych przypadkach mogłaby to być również pomoc sakramentów. Dlatego „kapłanom przypominam, że konfesjonał nie powinien być salą tortur, ale miejscem miłosierdzia Pana” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium* [24 listopada 2013], 44:AAS 105 [2013], 1038). Zaznaczam również, że Eucharystia „nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych” (*tamże*, 47: 1039).

³⁵² Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 44: AAS 105 (2013), 1038-1039.

ścijan (por. J 15,12; Ga 5,14). Nie zapominajmy obietnicy Pisma Świętego: „Przed wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4,8). „Okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi” (Dn 4, 24). „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30). Podobnie naucza św. Augustyn: „Jak w niebezpieczeństwie pożaru, biegniemy szukać wody, aby go

ugasić, [...] podobnie, gdyby z naszej słomy powstał płomień grzechu i z tego powodu bylibyśmy poruszeni, jeżeli nadarzy się nam okazja do spełnienia dzieła miłosierdzia, cieszymy się z tego dzieła, tak jakby było ono źródłem, które zostaje nam dane, abyśmy ugasiли pożar”³⁵³. (...)

³⁵³ *De catechizandis rudibus*, I, 14, 22: PL 40, 327; por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 193: AAS 105 (2013), 1101.



O. Leon Knabit OSB

JESZCZE O MODLITWIE

Różaniec odmawiany na wszystkich granicach Polski spowodował różne reakcje. Uczestnicy i wszyscy normalni katolicy cieszyli się tym pomysłem i modlili się wierząc, że w odpowiednim momencie Pan Bóg pokaże, ile ta modlitwa znaczyła i znaczy dla Polski i dla Europy. Ale nawet i niektórzy katolicy mówili: po co to wszystko, przecież można się modlić na każdym miejscu, a najlepiej zamknąć się w izdebce... A jak to będzie odebrane przez innych, a przeciwko komu jest ta modlitwa? Przeciwko Rosji czy przeciwko islamistom? Kościół ma być otwarty, a tu my się pokazujemy jako zamknięta grupa, lepsza od innych itp. itd.

Czasem śmiech pusty ogarnia, gdy się słyszy takie i podobne opinie. Przecież modlitwa nigdy nie jest przeciw komukolwiek! Czasem można wprawdzie usłyszeć coś takiego, że kobieta postawiła zapaloną świecę w kościele z modlitwą w intencji sąsiadki, „co by skapiała, jak ta świeca!”. Ale ta kobieta chyba nie rozumiała do końca nauk Jezusa Chrystusa. Bo Polacy stali na swoich granicach nie z czołgami i armatami, nie z zasiekami z drutu kolczastego, naładowanego prądem, ale z Różańcem i modlitwą „*odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy*”. I głosili chwałę Maryi, która jest Królową pokoju i Matką wszystkich ludzi, nie bacząc na to, kim oni są. Tak więc nasza modlitwa w ubiegłą sobotę, to była modlitwa otwartości i miłości do wszystkich ludzi i narodów.

Wyjaśnijmy to tym wszystkim wokół nas, którzy niewiele wiedzą, a czasem i nie chcą wiedzieć, o różańcu, o modlitwie, o Kościele. Żyjmy też tak, byśmy zawsze byli świadkami Prawdy, w którą wierzymy.

MAŁE GRUPY DOMOWE

Przygotowujemy się w naszej parafii do wspólnego przeżycia cyklu spotkań *Małych Grup Domowych*.

Zapraszamy wszystkich parafian, by zostali „gospodarzami” tych małych grup i zaprosili do siebie kilka osób spośród swoich przyjaciół, sąsiadów czy znajomych na cykl sześciu cotygodniowych, trwających około półtorej godziny, spotkań.

Spotkania prowadzone będą w oparciu o krótkie filmy przedstawiające świadectwa ludzi, którzy przeżyli coś szczególnie ważnego, poruszającego i dziś mają odwagę dzielić się tym z innymi. Mamy do naszej dyspozycji kompletny zestaw materiałów przygotowany przez twórców platformy *newpastoral.net*, a zatem poprowadzenie tych spotkań będzie łatwe i proste dla każdego. Nie są wymagane żadne szczególne kompetencje.

Wszystko, co trzeba zrobić, to zastosować regułę dwóch przyjaciół, czyli zaprosić dwie lub trzy osoby (oczywiście można więcej) i raz w tygodniu otworzyć swój dom na spotkania.

Cykl rozpocznie się w tygodniu po niedzieli 12 listopada.

Zapisy już od dziś (podając imię i nazwisko oraz numer telefonu i e-mail):

- korzystając z ulotki rozdawanej przed kościołem, którą należy wrzucić do skrzynki w kruchcie, zostawić w kancelarii parafialnej lub przesłać na adres parafii;
- dzwoniąc pod numer:
661-778-441;
- pisząc na adres:
nowytyniec@gmail.com.



TYNIEC
newpastoral.net

Intencje mszalne z parafii

XXVIII Tydzień zwykły
16-22 października 2017

| | | |
|-------------------------------------|------------------|--|
| Pn 16 X | 6 ³⁰ | – w intencji Piotra i Olgi o łaskę sakramentu małżeństwa † za śp. Jana Florka – od sąsiadów Gawłów i Barwickich † za śp. za dusze w czyścicu cierpiące |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Jadwigę Janik, Teresę Spólnik i ich rodziców |
| Wt 17 X | 6 ³⁰ | † za śp. Adama Kukiełę – od córki z rodziną oraz od rodziny Grzegorzczyków † za śp. Janiny Kot – od męża † za śp. Mariannę Samek w 10. rocznicę śmierci i jej męża Władysława |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Teresę Kapusta |
| Śr 18 X | 6 ³⁰ | – o błogosławieństwo Boże i światło Ducha Świętego dla dobrego wyboru drogi życiowej dla Marty † za śp. Jana Apostoła, rodziców Antonię i Karola oraz braci Karola, Stanisława, Michała i Józefa † za śp. Janiny Kot – od córki Renaty z rodziną |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Feliksa Abramskiego – od rodziny Ciesielskich |
| Czw 19 X | 6 ³⁰ | – o zdrowie i błogosławieństwo Boże w 70. rocznicę urodzin † za śp. Janiny Kot – od syna Czesława z rodziną † za śp. Stefana Szymulę, żonę Annę i wnuka Pawła |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Feliksa Abramskiego – od bratanicy Marii Abramskiej |
| Pt 20 X | 6 ³⁰ | † za śp. zmarłych z rodziny Barów † za śp. Janiny Kot – od córki Barbary z rodziną † za śp. Elżbietę Wcisło |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Stanisława Wcisło – od Agnieszki, Luki, Santiago i Camissasa |
| Sb 21 X | 6 ³⁰ | – o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla rodziny Barów – o potrzebne łaski w intencji rodziny † za śp. Adama Kukiełę – od Renaty i Wiesława Lelonka |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Władysławę Żak w 5. rocznicę śmierci oraz zmarłych teściów i rodziców |
| Nd 22 X | 6 ³⁰ | – W INTENCJI PARAFIAN |
| | 8 ³⁰ | † za śp. Wandę i Franciszka Prochwicza |
| | 10 ³⁰ | – dziękczynno-błagalna w intencji Teresy z okazji imienin – dziękczynna za zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Ireny i o wieczną szczęśliwość dla Zdzisława † za śp. Magdalenę Stępkowską w rocznicę śmierci |
| | 12 ³⁰ | – o opiekę i błogosławieństwo Boże dla Natalki w 7. rocznicę urodzin |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Mariana Pac |

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórkki Tynieckie 96)

| | | |
|-------------|------------------|--|
| 22 X | 10 ⁰⁰ | – w intencji jubilata w 40. rocznicę urodzin |
|-------------|------------------|--|

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

| | | |
|-------------|------------------|---|
| 17 X | 18 ⁰⁰ | † za śp. Jana Florka – od Sióstr Oblatek Serca Jezusa |
|-------------|------------------|---|

| | | |
|-------------|------------------|------------------------------------|
| 21 X | 18 ⁰⁰ | – imieninowa w intencji s. Urszuli |
|-------------|------------------|------------------------------------|



Kompozycje z kościoła w Tyńcu

znajdują się na stronie:

tynike.benedyktyni.com/1-2/



- ♦ Dzisiaj
 - na godzinę 15⁰⁰ zapraszamy na nabożeństwo październikowe, po którym zostanie wygłoszona nauka dla Żywego Różańca;
 - na godzinę 16⁰⁰ o. Proboszcz zaprasza na spotkanie członków Rady Parafialnej.
- ♦ Wspólnota Żywego Różańca przypomina swoim członkom, że podobnie jak w zeszłym roku, można złożyć dobrowolną ofiarę na misje.
- ♦ Informujemy, że
 - niedzielna Msza św. u s. Oblatek przy ul. Zagórze będzie się odtąd rozpoczynać o godzinie 8¹⁵;
 - jest już dostępna książka intencji na przyszły rok;
 - w kancelarii parafialnej można składać wypominki jednorazowe i roczne.
- ♦ W przyszłą niedzielę rozprowadzać będziemy kalendarz parafialne obejmujące okres od października tego roku do września przyszłego roku. Zawiera on podstawowe wiadomości na temat parafii oraz informacje odnośnie do wydarzeń, które już mogliśmy zaplanować (np. odpust, pielgrzymki, stałe dni nabożeństw w poszczególnych miesiącach). Kosztować on będzie 10 zł, ale można złożyć większą ofiarę, gdyż cały dochód zostanie przeznaczony na przyszłoroczne *Wakacje tyniecki*.
- ♦ Duszpasterze Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Krakowie zapraszają na uroczystości odpustowe, które będą miały miejsce w przyszłą niedzielę, 22 października. Szczegółowe informacje znajdują się na plakacie.
- ♦ Zwróćmy uwagę na rozdawane przed kościołem materiały na temat *Małych Grup Domowych*, które rozpoczną swoją działalność od niedzieli 12 listopada. Także w gazecie parafialnej znajdziemy informacje na temat tego projektu. Liczymy, że spotka się on z dużym zainteresowaniem parafian.

Wydarzyło się w parafii

Zmarli:

9 października Józef Daniel, lat 83, z ul. Dziewiarzy,
pogrzeb odbył się 12 października na cmentarzu w Tyńcu

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyniec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii].

Biura cmentarza: poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997